Będąca na 9. miejscu Stal Nysa podejmowała wyprzedzający ją o 2 punkty (przy jednym meczu zaległym)KPS Siedlce. Oba zespoły walczą o czołową ósemkę, by grać w play offach. Gospodarze wygrali 3:1, przez co wyprzedzili swoich rywali. Spotkanie to stało na niskim poziomie. Gospodarze wprawdzie wygrali za 3 punkty, ale taką grą nie zapełnią kibicami nawet obecnej hali. W meczu tym bardzo iskrzyło na linii zawodnicy – sędziowie.



Najpierw częste pretensje do pracy arbitrów zgłaszali gospodarze. Jednak pod koniec ostatniej partii przebili ich w tym zawodnicy drużyny przyjezdnej.

MVP meczu, podobnie jak w poprzednim spotkaniu w Nysie, został Jędrzej Goss, który tego dnia też nie zachwycił.

Z drugiej strony muszę pochwalić nysian, za to, że grając słabo zgarnęli pełną pulę punktów.

Przez większość spotkania Stal grała w składzie: Goss, Biernat, Nożewski, Maziarz, Bułkowski, Łuka i Dzikowicz. Z rezerwowych najlepszą zmianę dał Lubaczewski, który w jednej z partii zagrał kilka bardzo skutecznych zagrywek.

W zespole gości zagrał m.in. znany z plusligowych parkietów, Kaźmierczak. Grał też były zawodnik Stali, Krzywiecki.

{morfeo 166}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}